**Wywiad w ramach innowacji “Kędzierzyn- Koźle- śladami III powstania śląskiego”**

**Dzisiejszy wywiad nt. powstań śląskich przeprowadziliśmy z Panią Profesor Teresą Młynarek, która na co dzień uczy w naszej szkole historii i religii. Pani Profesor mieszkała w Strzeleczkach z rodzicami w domu związanym z powstaniami. Rodzinnie również związana jest z powstańcem.**

Pani Profesor, proszę powiedzieć, jak wspomina(ła) Pani rodzina czas trwania powstania? Jak wyglądało wtedy życie?

*Babcia miała starą kuchnię z piecem kaflowym. Gasiła w niej światło, otwierała drzwiczki pieca i gdy był już odpowiedni nastrój zaczynała śpiewać piosenki powstańcze. Później przechodziła do wspomnień. Mówiła o ciężkich karach za mówienie po Śląsku w szkole - takich jak chłosta czy klęczenie na grochu (to były czasy germanizacji). Moja babcia w swoich opowiadaniach wspominała również biedę spowodowaną I wojną światową, głód i śmierć swojej mamy, która osierociła jedenaścioro dzieci. Mówiła, że ludzie bali się wysokich podatków… Przez swoje opowieści babcia próbowała przybliżyć nam atmosferę powstania, wielkie nadzieje i podniecenie, wolę walki i wielką przegraną w dramatycznych okolicznościach…. Babcia opowiadała, że przez wiele miesięcy - do późnej jesieni - musiała ukrywać się wraz z młodszym rodzeństwem - spali w stogach siana lub szałasach pod lasem z obawy przed agresywnymi bojówkami Selbstschutzu.*

W jaki sposób Pani rodzinny dom był związany z powstaniami?

*Mój dom rodzinny był mocno związany z powstaniami, gdyż mieściła się tam karczma, która integrowała mężczyzn. Wtedy on jeszcze nie należał do naszej rodziny.*

Kto z Pani rodziny był związany z powstaniem?

*Ojciec babci (mój pradziadek) wraz z dwoma starszymi braćmi brali udział w powstaniu.*

Czy przeżyli?

*Tak, przeżyli.*

W którym powstaniu walczyli?

*W trzecim powstaniu śląskim.*

Jak sąsiedzi reagowali? W jaki sposób powstanie rzutowało na relacje międzysąsiedzkie?

*Babcia mówiła, że do powstania jechali na furmankach, więc musiała być to spora grupa. Wspominała też, że gdy się walki przedłużały, to rolnicy zaczęli się wycofywać, gdyż mieli prace w polu. Pradziadek z jej braćmi byli do końca, gdyż był on rzemieślnikiem- stolarzem.*

Co było potem, po powstaniach?

*Potem były wielkie prześladowania, aż do końca II wojny światowej. Wielu ludzi wtedy uciekło. Babcia sama wyjechała daleko do pracy. Niektórzy powstańcy wypierali się swojego udziału w walkach. Obawiali się prześladowań i obozów koncentracyjnych w czasach hitlerowskich.*

Czy ma Pani jakąś refleksję związana ze 100-leciem powstań śląskich?

*Ślązacy byli prześladowani w czasach dzieciństwa mojej babci za używanie swojej „godki”. Gdy moja mama była małym dzieckiem hitlerowcy nie pozwalali im mówić po swojemu. W czasach mojego dzieciństwa komuniści nas prześladowali za każde słowo po Śląsku.*

*Myślę, że mój pradziadek jest szczęśliwy, widząc z nieba, że jego prawnuki i praprawnuki mogą godać, wrożyć (myśleć) i szrajbować (pisać) tak jak powstańcy - po naszymu.*

Myślimy, że nas to również cieszy. Dziękujemy za tak pouczający wywiad.

*Również dziękuję.*